

już powszechnie, obecnie tedy warto poświęcić słów kilka tym, którzy byli jej bohaterami a zarazem i pierwszymi ofiarami. Należy tu więc dyrektor banku międzynarodowego w Nowym Jorku August Heinze, który pierwszy zawiesił wypłaty, a dalej Karol Barny, dyrektor Knickerbroker Trust. Ten ostatni tak dalece wziął sobie do serca poniesione straty i zupełną ruinę finansową, iż odebrał sobie życie.

Wybuch melinitu we Francji.

Do całego szeregu wypadków, jakie w ostatnich czasach zaszły w fabrykach przyrządów wybuchowych, dodać musimy najświeższą eksplozyę poci-



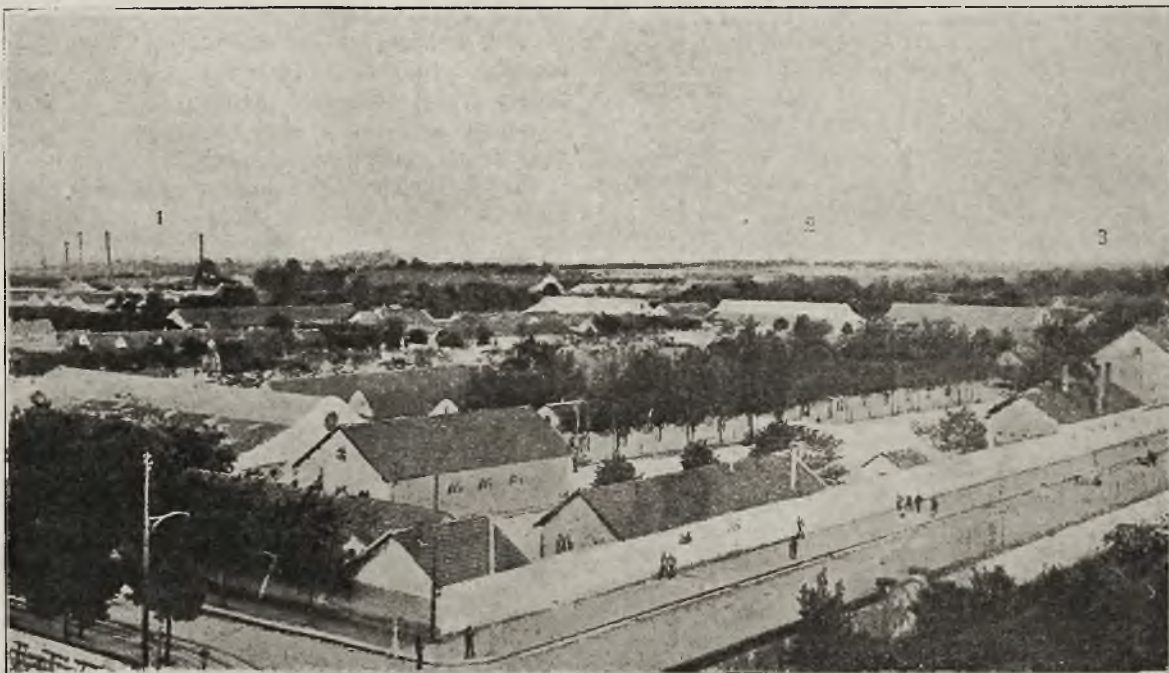
Bohaterowie krachu: August Heinze, dyrektor banku międzynarodowego w Nowym Jorku.

sków melinitowych w Bourges. Przed kilku dniami mały oddział żołnierzy eskortował z tamtejszej szkoły pyrotechnicznej wóz, naładowany dwudziestoma na bojami melinitowymi, z którymi miano robić doświadczenia za miastem.

Wbrew wyraźnemu rozporządzeniu, które w podobnych wypadkach nakazuje konwojującym trzymać się na dwieście kroków w tyle za pociskami, żołnierze z powodu deszczu posiadali na wozie. Nieposłuszeństwo to przypłacił śmiercią. Zanim bo-

bnego Chopina, poczem umyślnie przybyły na ten pogrzeb minister wojny Picquart, wypowiedział mowę żałobną.

Rząd zająć się ma rodzinami zabitych żołnierzy.



Wybuch melinitu we Francji: Ogólny widok szkoły pyrotechnicznej w Bourges; 1. Szkoła pyrotechniczna. 2. Oddział napelniania naboł. 3. Miejsce wybuchu.

wiem dojechali do naznaczonego miejsca, rozległ się naraz ogłuszający huk i gdy po kilku chwilach nadbiegli okoliczni mieszkańcy, oczom ich przedstawił się straszny widok. Na dużej przestrzeni dookoła miejsca wybuchu leżały porozrzucone części wozu, zaprzęgu i nieszczęśliwych żołnierzy, z których pozostały tylko nikłe ślady. Dziewięć osób zostało zabitych, a trzy tak ciężko ranne, iż lekarze nie wróżą im najmniejszej nadziei powrotu do zdrowia. Przyczyna eksplozyi pozostała dotychczas niezbadaną.

Katastrofa ta wywołała w całym departamencie powszechną żałobę, zabici bowiem żołnierze rekrutowali się z pomiędzy miejscowej ludności. Pogrzeb ofiar odbył się niezwykle uroczysto. Po ceremonii religijnej i błogosławieństwie, udzielonem przez arcybiskupa z Bourges, trumny ofiar złożono na ławetach armatnich, przystrojonych flagami francuskimi i kwiatami. Nad otwartym grobem złączyła orkiestra całego garnizonu odegrała marsza żałobną.

Zagadkowa śmierć księcia Bawarskiego.

Niezwykle tajemnicze wieści rozchodzą się o zagadkowej śmierci księcia Arnulfa bawarskiego. Książę Franciszek Józef Arnulf, najmłodszy syn księcia regenta Luitpolda bawarskiego, przed pół rokiem złożył dowództwo pierwszego korpusu armii i wyjechał na polowanie do centralnej Azji. Z wycieczki tej wrócił zaledwie przed dwoma tygodniami i dla odpoczynku po męczącej podróży zamieszkał na czas pewien w Wenecji. Zdrowie księcia przedstawiało się jak najlepiej, gdy naraz rozeszła się wieść, że książę umarł prawie nagle po dwudniowej chorobie na influencę. Od pierwszych chwil zrodziły się podejrzenia co do istotnych powodów tej śmierci, gdyż według twierdzenia lekarzy, tak krótkotrwała choroba nie mogłaby pokonać silnego organizmu księcia. Wyraz różnorodnym przypuszczeniom dał włoski dziennik *Corriere della sera*, który wprost podał, jako informację z pewnego źródła, iż książę zmarł z powodu rany, otrzymanej w pojedynku. Ks. Arnulf



Wybuch melinitu we Francji: Minister wojny, generał Picquart przemawia na pogrzebie zabitych żołnierzy.



Zagadkowa śmierć księcia Bawarskiego: Książę Arnulf Bawarski.